

SDM

Szara ballada

nie czerń lecz szarość wszędzie	a d
ta nić szara się przedzie	F e
ona za mną przede mną i przy mnie	d E ⁷ a

ona rankiem w mej głowie	a d
w dłoniach i w pierwszym słowie	D e
niczym gołąb pocztowy powraca	d E ⁷ a

szarą nicią przeszyty	F G a
i do świata przyszyty	F G a
tak jak guzik do szarego płaszcza	F G a

z szarej włóczki me myśli	F G
zgrzebne dni i tygodnie	a
z szarej włóczki jesienie i lata	F G a

nawet wiersz cały z tęczy	F G
nagły list radość szczęście	a
co jak wzór na kilimie się złocą	F G A

już za moment szarzeją	a d
są jak fatamorgana	F e
w zeschły liść się zmieniają i popiół	d E ⁷ a

z szarych nici ten kłębek	a d
który w szarą godzinę	F e
sennie zwijam pod głowę podkładam	d E ⁷ a

ludzie chorzy na szarość	F G a
mój los chory na szarość	F G a
mój dom moje miasto planeta	F G a

Boże cały ze złota	F G
przędący w kołowrotku	a
czemu z siebie wysnuwasz nić szarą	F G a

Ojcie nasz wielobarwny	F G
w akselbantach w brokatak	a
który błyszczysz i mienisz się cały	F G A

jeśli trochę nas lubisz	a d
nachyl się nad wrzecionem	F e
dorzuć włosów anielskich do włóczki	d E ⁷ a

bo w nas szarość w oddechach	a d
szarość w snach i uśmiechach	F e
szarość we łzach modlitwie i hymnie	d E ⁷ a